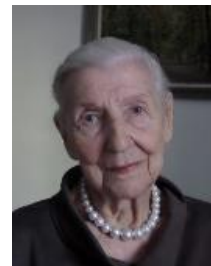


## MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, piekarnie, Turcy, wielokulturowość

### Piekarnia turecka na ul. Świętoduskiej

Przy ulicy Świętoduskiej była piekarnia turecka, gdzie sprzedawano specjalne pieczywo. Bardzo smaczne, bardzo dobre i miało duże powodzenie. Nawet w czasie okupacji oni to prowadzili. Obok znajdował się w tym samym budynku sklep mojego szefa. Ja tam często bywałam. Ale oni od przed wojny prowadzili. Turcy! W czasie okupacji niewiele mogliśmy sobie jedzenia kupić swobodnie, nie było pieczywa dla Polaków, wszystko na kartki, więc Turcy tam sprzedawali różne bułeczki. Ja sobie też tam kupowałam. Jakieś owsiane bułeczki, słodkawe, z czarnymi malutkimi rodzynekami. Owalne te bułeczki były, miały kształt osetki. Oni mówili po polsku, porozumiewali się swobodnie z nami, ale czuło się, że to są obcokrajowcy, że to nie jest ich rodzinny język. Byli bardzo życzliwi nam. Widocznie Niemcy im pozwalali prowadzić ten sklep. Pamiętam, że któregoś razu wstąpili do sklepu i powiedzieli: „Dzisiaj będzie świeży sernik, zapraszamy”. To już była wojna i okupacja, ale oni trwali, od przedwojny mieli tą piekarnię. To była ciekawostka w Lublinie.

Data i miejsce nagrania	2013-12-10, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"